

2362 Paris.

M O W A
JASNIE WPEŁMOŻNEGO
D Ł U S K I E G O

PODKOMORZEGO GENERALNEGO
WOIEWODZTWA LUBELSKIEGO,
KAWALERA ORDERU S. STANISŁAWA,

*Do układania Podatków z Dóbr Królewskich, Ziem-
skich, Duchownych, i Miejskich od Rzplitey dla
Ziemi Lubelskiej wyznaczonego 1go. Kom-
missarza, przy zaczęciu Kommissyji.*

M I A N A.

11. 227 II

w Lublinie Dnia 1. Julii 1789. Roku.

ZAwsze z respektem i Braterską uprzejmością, nigdy z tak
czułym ukontentowaniem, z tak wolnym oddechem nie
witałem JWW. Przewielebnych i Naszych wielce Mościwych Pa-
nów i Braci, jak zgromadzonych na dzisiajszą czynność mam
honor witać.

Niedawno albowiem stojąc nad grobem, który ostra Prze-
moc pod płaszczem Rady Nicustającej dla Wolności Naszey wy-
kopała, głosy ust Naszych brzmiały, jak pogrzebowe Dzwony
po umarłej Samowładności Królestwa ściśnionych rozbiorem Kra-
ju, ścisłała i dusiła Praw Naszych Gwarancya, a myśl w pę-
tach przemocy, nie mogła uczynić śmiałego kroku do odzyska-
nia niepodległości.

A

A co





A co najwięcej cnotliwe ranilo serce, że też sama Sędzka Przemoc tak do rozdziału całości Kraiu, iak do ucisku pozostałej Nas reszty z własnych (ieżeli się ich nazwać tak godzi) Współ-Braci Naszych tandetne swoje narzędzia miała.

○ Bóg ieszcze się lituiący nad Nami, mocą Prawicy swojej, pod którą i najsilniejsze Mocarstwa uginac się muszą, o stworzył ratunku porę, i zaraz zagrzał godnych Mężów chęci do osiągnięcia Poselskiej Funkcyi; w Marszałkach Obojga Narodów wystawił wspaniałej Polskiej starożytności obraz, którego grunt, nieskazytelna cnota, i męztwo po Wielkich Przodkach z przyrodzenia dane, a wysokie tego Obrazu kolory, niepowszechnie rozumu i wymowy przymioty ożywione natężoną bez folgi chęcią wyzwolenia Siebie, i Nas wszystkich z izarzma Przemocy.

Pod temi Przewodnikami emuluiących Posłów o wyższy stopien miłości Oyczyzny, tenże Bóg natchnął nieustraszonym, i nie cierpiącym podłości duchem, dał wiele mocy, a ieszcze więcej rostopney cierpliwości do przełamania usilnych przeszkod, tak dalece: że wielką w Wielkich w Oyczyźnie Mężów i cnotliwych Patryotów, gorliwą pracą starownie i kosztownie rozstawione po Kraiu na rzeż naszą haniebnę iatki zamknięte, licznemi do potrzeby i woli Rzplitey Ustawami. Zniszczona dependencya w dole pod Nami, i Kardynalnemi Prawami Naszemi wykopany, zasypiana szkodliwa Rada. Odsunięta wcale nie do twarzy Rzplitey maska, w dawniejszych Rezydentach u Postronnych Dworów, a w Godnych nowo obranych Posłach, twarz Jey naturalną Wolnością i Samowładnością świetna Europie i Azyi okazana.

Lecz to zaiasniałe Kraiowej pomysłności światło byłoby na wzór błyskawicy, którą natychmiast czarna przygasza chmura, gdyby na Straż tego światła, siły Kraiowe powiększonemi nie były, z tą od Westalskiej Straży różnicą, że Wojsko Nasze dla trwałości ognia tego, krwi, nie oleiu dolewać musi.



Gdy więc smutnym doświadczeniem przekonani jesteśmy, że te dwie wielkie Matki: Wiara i Wolność, które w Nas najprzód szczerą, i czują miłość Ojczyzny, a potem wszelkie dla wszystkich pomyślności rodzą, nie inaczej, jak tylko Woyskiem ubezpieczone być mogą; Komuż Wiary i Wolności miłość nie zapali podniety w sercu? aby chętnie i wiernie z honorem nieść na Ofiarę Bogu i Wolności, a przeto i samemu sobie Grosz Dziesiąty z tych Intrat, które w niedostatku obrony całkowicie, i z hańbą obcey Przemocy ofiarowaćby musiał.

Jeżeli prawdziwa dawna Powieść: Ze w starym wszystko starzeje, a łakomstwo się odmładza; być może, że mnie, jako starego, napastowała ta wada; Podchlebna własna miłość radziła mi oszczędność względnie dla Sukcesorów moich, lecz rozum mnie przekonywał, że ich godniey z bogacić nie potrafię, jak gdy expensuę na zakupienie dla nich Wolności. Toż samo w podatkowaniu ochronę radziła mi ambicya, przekładając potrzeby na przystoyną okazałość Obywatelstwa, i Urzędu; ale mnie i w tym przekonał rozum, że m poważniejszy na prostym wozie Słabście wolny, niż w Karecie Niewolnik: że zdrowsze i smaczniejsze proste potrawy, które Wolność słodzi, niż najwymyślniejsze, które niewola truje. Samo nawet powietrze czyni zdrowszy i miłszy oddech, skoro jest wolne.

Ale to przekonanie rozumu tylko dla mnie potrzebne było; czytam słowiem z twarzy i oczów wiernych serc tłumaczów, przytomnego Senatu i Rycerstwa, że wszyscy tak gorliwym o Wiarę i Wolności tknięci duchem, iż nietylko Majątki, ale krew własną i życie iestecie gotowi nieść na Ofiarę Bogu i Ojczyźnie.

Czytam z zamarszczonego czoła Prześw: Duchowieństwa, jak mu nieprzyjemny Punkt Traktatu na Stanach Rzpltey cięższą prasą, niż na papierze drukarską wyciśniony, który mimo dawne Prawa okazałość w publicznych obrządkach panującey Wiary naszey z Apostatecznemi porównał, i szerzenie się ich potwie-



dział, iak gdyby iedność Wiary w Państwie *inter Rationes Status* umieszczone nie było.

Czytam z oczu tegoż Prześw: Duchowieństwa nieutulony żal w sercach, o profanacyą Kościołów i Naczyń, do straszney, a naygodniejszey Ofiary Ołtarza poświęconych, przez obcego Żołnierza, z pogardą Religii wyrządzoną, a z tego czytam słuszną boiaźń, aby w podobney, iak była pod tamte czasy bezbronności naszej, taż S. Wiara z stopnia równości poniżoną, i profanacya razem z obelgą czci wysokiey godnego Duchowieństwa powtórzoną nie była. Przeto nikt wątpić nie może, że to Prześw: Duchowieństwo chętnie, i szczerze dochody swoje okazywać będzie.

Nakoniec: gdy Szlachetny Magistrat Stołecznego Miasta Woiewództwa Naszego, nie bez goryczy wspomina, iakie od tychże Woysk obelgi ponosił, wzgardy i uciski; iak przez wymyślne sposoby, a naywięcey przez umyślne spalenie tak licznych Domów, z wszelkiey własności bez sposobu do życia obnażony został, pewnie i ten, aby się od podobnych przypadków zabezpieczył, wiernie z Dóbr swoich, i Gruntów Intryaty poda,

Raczezy więc przypadnie dla mnie, nie pobudzać do sprawiedliwości, i miłości Oyczyzny, lecz isé za chwalebny tych Stanów przykładem, i upraszać godnych Kollegów o ścisie, chociaż szczupłych Dochodów moich roztrząśnienie. Do czego niż na mnie z kolei przydzie, tę im możolnieyszą i dłuższą, tym siódszą, że dla Oyczyzny zaczynając pracę, o szczęśliwy i przykłady dla Nas Swieckich początek, sprawiedliwości Prześw: Kollegiaty Lubelskiey upraszać będę.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0023851

